MARIA CIEPIELEWSKA
Szkoła Główna Planowania i Statystyki
Warszawa

NIEKTÓRE PROBLEMY ROZWOJU PRODUKCJI I ZBYTU MIĘSA WE FRANCJI

Zagadnienie produkcji żywca zajmuje w całokształcie problematyki rozwoju rolnictwa francuskiego miejsce szczególne. Składa się na to szereg przyczyn, z których jako najważniejsze wymienić należy:

1) Duży udział przychodów ze sprzedaży mięsa w dochodach rolnictwa francuskiego. Sprzedaż mięsa dostarcza ponad 30% dochodów rolnictwa i pochłania ponad 1/4 ogółu wydatków ludności na żywność. Jak to wynika z tabeli 1, dochody ze sprzedaży mięsa nie tylko stanowią podstawową pozycję dochodów rolnictwa, ale ich relatywna waga nieustannie rośnie kosztem takich produktów, jak np. pszenica i wino. Równie dynamiczny wzrost udziału w dochodach rolnictwa wykazywały tylko dochody ze sprzedaży mleka, jednak ich tendencja wzrostowa została zahamowana już w 1961 r. na skutek pojawienia się trudno zbywalnych nadwyżek produkcji mleka.

2) Stosunkowo największe w grupie podstawowych produktów rolnictwa możliwości rozszerzenia zbytu, zarówno na rynku wewnętrznym jak i na rynkach zagranicznych. Konsumpcja mięsa we Francji wykazuje w latach powojennych silną dynamikę wzrostu. Np. wskaźnik wzrostu wydatków na mięso wołowe (w cenach niezmiennych) w latach 1950—1958 wyniósł 142, na mięso wieprzowe 188, podczas gdy wydatków na chleb 94, różnych produktów mącznych 117, mleko 116, cukier 129, a ogólny wolumen spożycia produktów rolnych wzrastał o około 1,2% rocznie[1]. Na okres 1959—1965 eksperci Generalnego Komisariatu Planu przewidywali wzrost konsumpcji mięsa wołowego o 22%, mięsa wieprzowego o 15% [2].

Równocześnie wg hipotezy komisji rolnej EWG, opartej na analizie elastyczności dochodowej popytu na mięso, w krajach stanowiących naturalny rynek zbytu dla francuskiej produkcji rolnej tj. w NRF i Włoszech, konsumpcja mięsa wołowego wzrosnąć miała w roku 1965 w stosunku do 1957 w granicach od 29 do 43% (NRF) i od 36 do 44% (Włochy), konsumpcja mięsa wieprzowego natomiast odpowiednio od 25 do 31% i od 9 do 11%. Natomiast stopień samowystarczalności spadł z 86 do 77% w NRF i 78 do 63% we Włoszech [3].

---

[1] Tableau de l'Economie Francaise. INSEE 1960, s. 215.
[2] Commissariat General du Plan. Raport Viandes. 1961, s. 22.
[3] CEE Commission. Tendences de la production et de la consomation. 1959, s. 120.

Względnie duża dynamiczność rynku wewnętrznego, jak i istnienie realnych możliwości rozwoju eksportu stawiają produkcję żywca w rzędzie gałęzi rolnictwa o największych perspektywach wzrostu. W oparciu o prognozy dotyczące możliwości zbytu, w planach ewolucji struktury produkcji rolnictwa francuskiego zakładano zatem wskaźnik wzrostu produkcji żywca wołowego w roku 1965 w stosunku do 1959 na poziomie 135, żywca wieprzowego na poziomie 133, podczas gdy pszenicy 109, wina 98.

3) Duża społeczna waga problemów rynku żywca. Hodowla w ogóle, a hodowla bydła w szczególności jest wciąż jeszcze we Francji domeną drobnej produkcji. Stopień koncentracji jest tu znacznie niższy niż w innych dziedzinach produkcji rolnej. Wg danych spisu rolnego z 1956 r. gospodarstwa posiadające ponad 20 sztuk bydła stanowiły tylko 10% gospodarstw hodujących bydło, natomiast 30% gospodarstw prowadzących hodowlę bydła posiadało od 1 do 4 sztuk bydła. W tym samym okresie 3% producentów pszenicy, dostarczających powyżej 400 q każdy, zapewniało 1/3 ogólnych dostaw tego produktu. Dane te nie są oczywiście w pełni po-

Tabela 1

Udział poszczególnych produktów w dochodach rolnych w %

Wyszczególnienie	1937/38	1954/55	1960/61
Mięso	22,5	30,5	33,0
Pszenica	17,0	12,0	8,5
Mleko	13,5	18,5	20,0
Wino	11,5	8,0	8,0
Drób i jaja	11,5	11,5	10,5
Jarzyny	9,5	7,5	6,5
Ziemniaki	4,0	1,5	2,0
Owoce	3,5	3,5	2,5
Buraki cukrowe	2,5	2,5	3,0

Źródło: Jounel Official de la RF
Avis et rapports de Conseil Economique. 2, 1962.

równywalne i statystyka francuska nie dostarcza pełniejszych materiałów dotyczących stopnia koncentracji, jednak liczne studia o charakterze analitycznym podkreślają relatywną dekoncentrację hodowli bydła. W chwili obecnej, wobec rosnącej nadprodukcji mleka na rynku wewnętrznym i ograniczonych w tej dziedzinie możliwości eksportu, przed gospodarstwami hodującymi bydło staje perspektywa konieczności stopniowego przestawienia się na kierunek mięsny. W przeciwnym wypadku grozić im będzie spadek dochodów z produkcji zwierzęcej. Tego typu przestawienie dla producentów słabych ekonomicznie i nie posiadających rezerw finansowych jest z reguły procesem, który może zachwiać mało stabilną równowagę gospodarczą. W wyniku wymienionych czynników zjawiska występujące na rynku żywca stanowią bardzo istotny

element określający sytuację ekonomiczną małych i średnich gospodarstw chłopskich w ogóle, a gospodarstw dokonujących przestawienia z mlecznego na mięsny kierunek hodowli w szczególności.

Spośród szerokiego wachlarza problematyki rozwoju produkcji i zbytu żywca i mięsa we Francji zajmiemy się w tym miejscu dwoma tylko zagadnieniami:

1) działaniem istniejącego obecnie systemu regulowania rynku żywca jako instrumentu realizacji polityki zmian w strukturze produkcji rolnej w kierunku jej lepszego dostosowania do popytu,

2) rezultatami polityki ekspansji mięsa francuskiego na rynki partnerów Francji w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

System interwencji na rynku żywca i jego efektywność

Gdy w 1958 r. jako oficjalny program francuskiej polityki ekonomicznej w stosunku do rolnictwa przyjęto stymulowanie zmian w strukturze produkcji rolnej w kierunku jej lepszego dostosowania do aktualnych tendencji kształtowania się popytu, podstawowym elementem tej polityki stać się miała koncepcja tzw. „cen docelowych". Istota tej koncepcji polegała na programowaniu zmian w relacjach cen podstawowych produktów rolnictwa dla okresów kilkuletnich, obejmujących kolejne etapy planów rozwoju gospodarczego, przy czym już na początku każdego z tych okresów miał zostać określony poziom, jaki ceny poszczególnych produktów powinny osiągnąć w końcu okresu, czyli „ceny docelowe". Przestawienia w relacjach cen miały, w myśl tej koncepcji, dokonywać się stopniowo, aż do osiągnięcia pożądanego ich układu, drogą corocznego ustalania tzw. „cen kampanii' dążących do poziomu cen docelowych. Ceny „kampanii" poszczególnych produktów miały więc w kolejnych latach relatywnie spadać lub wzrastać w takich proporcjach, aby w końcu okresu zrównać się z „cenami docelowymi" [1].

Jednym z głównych założeń dotyczących przesunięć w strukturze produkcji rolnictwa francuskiego jest przyspieszenie rozwoju produkcji mięsa, w tym przede wszystkim mięsa wołowego. Postulowane zmiany w układzie cen rolnych musiały więc zakładać relatywny wzrost cen żywca. W planie obejmującym lata 1958—1961 ustalono zatem wskaźnik wzrostu cen żywca wołowego na poziomie 125, żywca wieprzowego na poziomie 107, podczas gdy np. pszenicy 95, buraka cukrowego 104, jęczmienia pastewnego 105 itp. [2]). IV Plan, na lata 1961—1965, mimo że nie wyznaczał ogólnych założeń zmian cen, ze względu na spodziewane włączenie rolnictwa francuskiego do wspólnego rynku, podkreślił jed-

[1] Szerokiej analizy koncepcji „cen docelowych" dokonał M. Pohorille w książce „Regulowanie cen rolnych w krajach kapitalistycznych", wyd. PWN, 1958.

[2] Koncepcja cen docelowych w jej początkowym kształcie przewidywała, że ceny kampanii i ceny docelowe odzwierciedlać będą zmiany w kosztach produkcji rolnictwa związane ze wzrostem ogólnego poziomu cen wg z góry określonego klucza. Postulowany poziom cen docelowych miał zatem dotyczyć nie cen nominalnych a realnych. Od założenia tego odstąpiono jednak już w 1959 r. rezygnując z indeksowania cen wg obiektywnych kryteriów i ustalając „ceny kampanii" w drodze przetargów między „grupami nacisku", co w znacznym stopniu podważyło podstawy całej koncepcji cen docelowych.

nakże, że ceny żywca wołowego powinny wzrosnąć o dalsze 10% w stosunku do poziomu, który miał być osiągnięty w 1961 r.

Realizacja programu zmian w relacjach cen rolnych nie mogła być oczywiście pozostawiona swobodnemu działaniu mechanizmu rynkowego i zakładała zastosowanie przez państwo odpowiednich środków interwencji na rynku. Produkty objęte systemem cen docelowych zostały podzielone na dwie grupy. W pierwszej — obejmującej przede wszystkim zboża — zastosowano metodę gwarantowania ceny dla producenta drogą bezpośrednich zakupów przez państwo określonej z góry wielkości produkcji po stałych cenach. W grupie drugiej ograniczono się do podtrzymywania cen poprzez okresowe zakupy interwencyjne, dofinansowywanie na szczeblu przetwórstwa i premie eksportowe. Żywiec wołowy i wieprzowy znalazły się w drugiej grupie. Jako środek regulowania rynku przyjęto tutaj zakupy interwencyjne państwa, dokonywane w okresach spadku cen poniżej określonego poziomu uznanego za minimalny.

Interwencyjne zakupy państwa na rynku żywca zostały we Francji zastosowane po raz pierwszy stosunkowo szybko po zakończeniu ostatniej wojny, bo już w 1953 r. Bezpośrednią przyczyną ich wprowadzenia był gwałtowny spadek cen żywca wołowego, począwszy od jesieni 1952 r., który groził zahamowaniem rozwoju produkcji. W tym okresie został też utworzony organizm gospodarczy, któremu państwo zlecało realizację zakupów interwencyjnych. Przybrał on postać spółki anonimowej o charakterze na wpół publicznym. Spółka ta tzw. SIBEV posiada własny kapitał, subskrybowany w połowie przez organizacje zawodowe producentów rolnych i spółdzielczość rolniczą, w połowie zaś przez organizacje zawodowe kupców, przemysłowców i rzemieślników branży mięsnej. Posiadanie własnego kapitału różni SIBEV od organów interwencji funkcjonujących bezpośrednio w oparciu o dotacje budżetowe. Spółka świadczy w stosunku do państwa usługi w postaci zakupów i organizacji składowania mięsa. Za usługi te pobiera wynagrodzenie w postaci określonego procentu wartości realizowanych zakupów (1,5 promil), z którego utrzymuje własny aparat, pokrywa koszty związane z realizacją usług, oraz wypłaca stałe oprocentowanie kapitału udziałowcom. Oprocentowanie to (6%) nie może być zwiększone. Uzyskane oszczędności przelewane są na fundusz rezerwowy. Jednakże działalność SIBEV odbywa się pod ścisłą kontrolą państwa. Rozmiary zakupów interwencyjnych i ceny, po jakich mają być one dokonywane, są każdorazowo określane umową między Spółką a Ministerstwem Rolnictwa, które zleca dokonanie zakupów. Państwo dostarcza też środków na realizację zakupów interwencyjnych i na pokrycie strat wynikających ze spadku wartości mięsa w okresie przechowywania oraz różnicy między cenami zakupu i cenami sprzedaży.

U podstaw przyjęcia takiej właśnie formy organizacji aparatu interwencji leżały dwie przyczyny. Z jednej strony bardzo rozpowszechnione, nawet u zwolenników daleko idącej interwencji państwa w organizację rynku, przekonanie, że instytucje państwowe działają znacznie drożej i mniej sprawnie niż jednostki gospodarcze, funkcjonujące w oparciu o własny kapitał, choćby nawet motyw zysku występował w nich w bardzo tylko ograniczonym zakresie. Z drugiej strony chodziło o powstanie wśród grup społecznych, których dochody wiążą się z funkcjonowaniem rynku mięsa, przekonania, że sprawy tego rynku znajdują się w ich włas-

nych rękach. Dlatego organizację interwencji zlecono nie po prostu spółce prywatnej, a spółce opartej o kapitały dostarczone przez organizacje zawodowe i zarządzanej przez przedstawicieli tych organizacji. W rzeczywistości fakt udziału organizacji zawodowych producentów w kapitale SIBEV w niczym nie zwiększa ich wpływu na warunki realizacji żywca.

Stworzona w końcu 1953 r. forma organizacyjna systemu regulowania rynku żywca została zachowana również i w okresie realizacji koncepcji przestawień w relacjach cen, jednak zadania tego systemu uległy istotnej modyfikacji.

W okresie pierwszej kampanii zakupów SIBEV działalność interwencyjna państwa na rynku żywca miała charakter incydentalny. Pojawienie się spadkowej tendencji cen traktowano nie jako zjawisko strukturalne, ale jako wynik niedostatecznie sprawnego działania dostosowawczego mechanizmu rynkowego, o krótkim okresie trwania. W latach 1954 i 1955 dość gwałtownie wzrosła podaż żywca wołowego, na skutek dojścia do wieku zdatności na rzeź odbudowanego po zniszczeniach wojennych pogłowia bydła, a w 1956 r. miał miejsce cykliczny szczyt podaży żywca wieprzowego (tabela 2). Równocześnie jednak rynek mięsa we Francji był jeszcze w tym czasie nienasycony. Spadek ceny żywca oceniano więc jako rezultat zbyt powolnego wchłaniania przez rynek konsumenta przyrostu masy towarowej mięsa i spodziewano się, że po krótkotrwałych zaburzeniach równowaga popyu i podaży zostanie przywrócona. Akcja zakupów interwencyjnych obliczona była zatem na przeciwdziałanie negatywnym skutkom krótkookresowej dysproporcji rynkowej — zahamowanie zniżki cen żywca poprzez zdjęcie z rynku chwilowej nadwyżki podaży. Po realizacji tego celu interwencja miała zostać zawieszona.

Zgodnie z tym charakterem interwencji zostały określone jej zasady. Ministerstwo Rolnictwo wyznaczało maksymalną wielkość zakupów, które SIBEV mógł zrealizować i maksymalną cenę, jaką mógł płacić. Dozwolony tonaż był sukcesywnie zwiększany, w miarę jak okazywało się, że spadająca tendencja cen rynkowych utrzymuje się w dalszym ciągu. Ceny maksymalne zakupów interwencyjnych żywca wołowego zostały ustalone na poziomie stosunkowo niskim, nie przekraczającym cen rynkowych, ukształtowanych w wyniku trwającej od jesieni 1952 r. zniżki cen. Również w wypadku żywca wieprzowego zakupy interwencyjne rozpoczynano dopiero, gdy cena rynkowa spadała poniżej kursu ustalonego po 5 miesiącach trwania zniżki cen, przy czym poziom ten stanowił równocześnie górną granicę ceny, po której zakupy interwencyjne mogły być dokonywane. Nie działano tu w kierunku bezpośredniego wywindowania ceny do poziomu cen rynkowych sprzed ich załamania się, a zmierzano jedynie do przeciwdziałania ich dalszemu spadkowi, poprzez zdjęcie z rynku części zwiększonej podaży.

Zakupy interwencyjne żywca wołowego w okresie pierwszej akcji trwały praktycznie 1,5 roku (w 1955 r. 80% zakupów zostało zrealizowane w pierwszych miesiącach roku), a żywca wieprzowego 1 rok. W latach 1957 i 1958 interwencyjna działalność na rynku żywca została praktycznie zawieszona, gdyż pomimo okresowych wahań cen żywca ich ogólna tendencja była rosnąca. Były to lata stosunkowo znacznego wzrostu płac,

Tabela 2

Wskaźniki rozwoju produkcji zwierzęcej

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961
Produkcja mięsa ogółem	100	105,0	102,6	111,3	122,0	132,2	136,0	139,7	139,7	139,7	145,1	150,5	155,9
w tym wołowe	100	102,9	107,3	111,7	123,5	147,0	150,0	139,7	141,1	136,7	161,7	161,7	179,4
cielęce	100	103,7	92,8	96,4	114,2	128,5	132,3	128,0	121,3	114,9	124,9	135,7	—
wieprzowe	100	102,6	96,1	110,4	119,5	116,9	123,4	140,2	141,5	141,5	155,8	150,6	150,8
Ilość inwentarza													
bydło rogate	100	102,2	105,2	105,5	109,6	122,2	113,9	114,7	116,6	119,9	121,2	126,4	129,6
trzoda chlewna	100	100,9	106,8	106,1	107,7	112,0	114,3	114,6	119,8	125,7	122,8	127,2	131,6

Źródło: obliczone na podstawie Annuaire Stat. de France 1961 i 1962.

który dał w wyniku wzrost konsumpcji[1]. Powstały więc warunki do wyrównania się dysproporcji pomiędzy popytem i podażą i samoistnego utrzymywania się „mocnego" kursu cen rynkowych.

Drugi etap regulowania rynku żywca poprzez zakupy interwencyjne rozpoczął się w 1959 r., w ścisłym powiązaniu z prowadzoną od 1958 r. polityką „cen docelowych". System zakupów nie mógł tu już funkcjonować na zasadzie incydentalnej interwencji w wypadku ostrego załamania się kursu rynkowego, ale odgrywać miał rolę podstawowego elementu konstrukcji podtrzymującej założony wzrost cen. Ponadto uległy również istotnej zmianie ogólne warunki, w których zadanie podtrzymywania cen miało być realizowane. Zakładano bowiem utrzymanie zwyżkowej tendencji cen żywca w sytuacji istnienia trwałej nadwyżki rozmiarów produkcji mięsa nad zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, nadwyżki przeznaczonej na eksport oraz równoczesnego wzrostu podaży zarówno mięsa wieprzowego jak i wołowego. Wobec nowej sytuacji i odmiennych zadań, musiały ulec również modyfikacji zasady funkcjonowania systemu zakupów interwencyjnych. Kiedy więc w końcu 1958 r. wzrost podaży spowodował ponowne pojawienie się spadkowej tendencji cen, w działalności SIBEV wprowadzono zmiany idące w dwóch kierunkach:

1) Cena, poniżej której rozpoczynają się i powyżej której kończą się zakupy interwencyjne (*prix d'intervention*) została tym razem ustalona nie na poziomie, na jaki zepchnęło cenę rynkową załamanie się kursu, ale na poziomie ściśle związanym z określoną na dany rok „ceną kampanii", wynikającą z założeń cen docelowych. SIBEV rozpoczynał zakupy, jeśli cena rynkowa w ciągu dwu kolejnych poniedziałków była niższa od minimalnej „ceny kampanii" (zwiększonej o 0,15 f), kończył je zaś, gdy cena rynkowa zrównała się z maksymalną ceną kampanii (zmniejszoną o 0,10 f). Jako górną granicę cen płaconych przez SIBEV przyjęto maksymalną cenę kampanii[2]. Ponadto przecież ceny kampanii miały być sukcesywnie podwyższane, aż do osiągnięcia poziomu ceny docelowej, przesunięciu w górę ulegały również granice rozpoczęcia i zakończenia zakupów interwencyjnych.

2) Wobec oficjalnego nastawienia polityki ekonomicznej na wzrost produkcji mięsa i zaangażowania autorytetu rządu w program sukcesywnego podnoszenia cen żywca, akcja zakupów interwencyjnych nie mogła być ograniczona do określonej umową między Ministerstwem Rolnictwa a SIBEV ilości żywca, ale musiała trwać tak długo, dopóki nie nastąpi postulowany wzrost cen. Znalazło to odzwierciedlenie w nowym brzmieniu umowy z SIBEV, która zakładała, że Towarzystwo ma nabywać oferowane mięso w ilościach nieograniczonych, dopóki ceny nie osiągną poziomu ceny kampanii.

Ponieważ samoistny wzrost cen żywca mógłby nastąpić tylko w wypadku likwidacji istniejącej nadwyżki podaży nad popytem, to zaś napotykało na rynku wewnętrznym na przeszkodę wysokich cen detalicznych

[1] Wskaźnik wzrostu ogółu płac wyniósł w 1957 r. w stosunku do 1956 108, w 1958 r. w stosunku do 1957 — 112. Konsumpcja mięsa i ryb wzrosła między rokiem 1955 a 1957 o 7 punktów (ceny stałe 1950 = 100), wg Rocznika Statystycznego Francji 1961 rok.

[2] Rozpiętość między minimalną i maksymalną ceną kampanii ustalona została na 0,5—0,7 f.

mięsa i niedostatecznie sprawnego rozwoju eksportu, zakupy interwencyjne żywca wołowego trwały z krótkimi przerwami przez cały rok 1960, 1961 i 1962. Osiągnęły one w 1961 r. rekordową wysokość 95 tys. ton wobec 28 tys. ton w r. 1954. Zakupy żywca wieprzowego mogły zostać przerwane w 1960 r. dzięki cyklicznemu załamaniu się podaży, jednak w 1962 r. musiały być ponownie podjęte.

Akcja interwencyjna lat 1959—1962 ujawniła z całą ostrością problemy, jakie nastręcza przyjęta forma podtrzymywania cen na rynku, problemy, które w latach 1954—1956 zaledwie się zarysowały. Są to problemy przechowywania i upłynniania nagromadzonych zapasów mięsa oraz problem kosztu operacji zakupów interwencyjnych. Szybko wzrastające rozmiary zakupów powodowały ostry deficyt odpowiednio wyposażonej powierzchni składowej. W wyniku braku chłodni powstała konieczność wykorzystywania nawet tych, których wyposażenie techniczne było niedostateczne, przewozów mięsa z terenów szczególnie przeciążonych, wykorzystywania statków chłodni stojących w portach Havre i Bordeaux i składowania części mięsa w Holandii i NRF. Wszystko to spowodowało oczywiście wzrost kosztu przechowywania w przeliczeniu na tonę mięsa i obniżenie jakości mięsa. Jednocześnie z roku na rok narastał problem upłynniania zapasów. W początkowej koncepcji SIBEV myślano o likwidacji zapasów przez wyrzucenie ich na rynek w okresach zwyżki cen detalicznych. Rozwiązanie takie okazało się jednak niemożliwe w nowych warunkach, gdyż groziłoby załamaniem wzrostowej tendencji cen żywca. Na rynku wewnętrznym upłynniano zatem tylko tę część zapasów mięsa, która została przyjęta przez przetwórnie konserw i wędlin oraz zbiorowego konsumenta, jak intendentura, szpitale itp. W ciągu akcji interwencyjnej 1959—1961 udało się w ten sposób ulokować wewnątrz kraju 15 tys. ton mięsa wieprzowego i tyleż wołowego. Reszta, tzn. blisko 130 tys. ton, musiała być sprzedana za granicę.

Ulokowanie na rynkach zagranicznych tak znacznych ilości mięsa mrożonego nie było jednak rzeczą łatwą, wobec konkurencji taniego mięsa argentyńskiego. Rynek NRF i rynek włoski, na który Francja najbardziej liczyła, wchłonęły tylko 6 tys. ton (do zagadnienia tego wrócimy w następnym punkcie). Toteż rozmiary zapasów nieustannie rosły, osiągając w grudniu 1961 r. 80 tys. ton wobec 17 w 1959 r. Dopiero zakupy francuskiego mięsa mrożonego przez ZSRR, NRD i CSRS (łącznie ponad 70 tys. ton) umożliwiły znaczne zmniejszenie zapasów i odblokowały chłodnie dla następnych zakupów interwencyjnych. Operacja interwencji na rynku mięsa pochłaniała coraz znaczniejsze środki. Wg danych Ministerstwa Rolnictwa wydatkowano efektywnie na podtrzymywanie rynku mięsa w 1960 r. — 133, w 1961 r. — 370, a w 1962 r. — 340 mln franków[1].

Analiza kształtowania się rynkowych cen żywca (wg oficjalnych notowań na rynku la Vilette) pozwala stwierdzić, że:

1) Zakupy interwencyjne SIBEV, kształtujące się w latach maksymalnego nasilenia na poziomie nie przekraczającym 2% produkcji żywca, były dostatecznie skutecznym środkiem przeciwdziałania gwałtownym zniżkom cen, podważającym równowagę istniejącego układu cen rolnych. O ile w latach 1952—1954 przy wzroście podaży mięsa (uboje kontrolo-

[1] W tym samym czasie całość subwencji na podtrzymywanie rynku rolnego wyniosła w 1960 r. — 979, w 1961 — 1 797 a w 1962 — 1 909 mln franków.

wane) o 31%, ceny żywca wołowego spadły o ponad 11%, to w latach 1958—1961, przy takim samym procencie wzrostu produkcji, średnia roczna cena nie tylko nie wykazała spadku, ale nawet o 5% się podniosła. Równocześnie zmniejszyła się głębokość cyklicznych spadków cen żywca wieprzowego. Spadek cen tego żywca w 1953/54 r. w stosunku do najwyższego ich poziomu w tym cyklu wyniósł 18%, zaś w 1959/60 tylko 4%.

Wprowadzenie zakupów interwencyjnych pozwoliło więc, jak pisze komisja zajmująca się oceną wykonania IV Planu w raporcie dla Generalnego Komisariatu Planu, „uniknąć najgorszego".

2) Manewrowanie zakupami interwencyjnymi pozwoliło znacznie zmniejszyć sezonowe wahania cen i to tym silniej im rozmiary tej interwencji są większe. W roku największego nasilenia zakupów interwencyjnych współczynnik zmienności cen jest prawie czterokrotnie niższy niż w 1958 r., mimo że współczynnik zmienności podaży obniżył się tylko o 13%.

3) Nie został natomiast zrealizowany specyficzny cel akcji interwencyjnej w latach 1959—1961 r., tj. utrzymanie cen żywca na poziomie ogłaszanej oficjalnie „ceny kampanii" i zapewnienie ich wzrostu do poziomu „ceny docelowej".

Analiza kształtowania się cen uprawnia do wniosku, że system regulowania rynku żywca przez zakupy interwencyjne, stworzony w sytuacji, w której produkcja przekraczała popyt w okresach stosunkowo krótkich i w niewielkiej ilościowo skali, okazał się niezdolny pełnić funkcję gwaranta stopniowego wzrostu cen, w warunkach stałej, znacznej nadwyżki podaży nad popytem. Skuteczność tej formy regulowania rynku z punktu widzenia warunków zbytu na szczeblu producenta była jednak w rzeczywistości znacznie jeszcze mniejsza, niż wynikałoby to z oficjalnych notowań cen. Składają się na to dwie przyczyny o zasadniczym znaczeniu.

Po pierwsze — notowania cen żywca we Francji prowadzone są na jednym tylko rynku, a mianowicie na rynku la Vilette, zaopatrującym w żywiec Paryż. Jest to największe centrum obrotów żywcem (około 10% obrotów krajowych), jednakże układ cen na tym rynku nie jest już obecnie reprezentatywny dla całego kraju, a w szczególności dla okręgów produkcyjnych, ponieważ nasila się tendencja zaopatrywania la Vilette nie przez główne rejony produkcyjne żywca, a przez okręgi położone blisko Paryża. Rynek la Vilette coraz wyraźniej staje się nie rynkiem o znaczeniu ogólnokrajowym, a jedynie wielkim rynkiem regionalnym. Jego ceny mogą oddziaływać na ceny innych rynków regionalnych, jako skala odniesienia, ale nie odzwierciedlają rzeczywistego układu popytu i podaży na tych rynkach.

Ceny rynku la Vilette nie odzwierciedlają w istocie zmian w opłacalności produkcji. Na rynku tym bowiem transakcje dokonywane są prawie z reguły pomiędzy pośrednikami, dostawcami dużych partii bydła a hurtownikami-rzeźnikami. Bezpośrednie występowanie producenta na rynku la Vilette jest rzadkim wyjątkiem. Zwykle pomiędzy sprzedawcą bydła na rynku la Vilette a producentem stoi już kilka szczebli pośrednictwa, ceny rynku la Vilette zawierają już w sobie zatem marżę pośrednictwa. Rzeczywisty ich stosunek do cen płaconych producentowi nie jest znany ze względu na brak wiarygodnej statystyki tych ostatnich. Wiadome jest

jednak, że wyzysk producenta przez pośredników jest we Francji bardzo ostry[1].

Po drugie — przyjęta forma zakupów interwencyjnych wyklucza w znacznej mierze bezpośredni w nich udział producentów. Producent sprzedaje bowiem w zasadzie żywe zwierzęta, natomiast SIBEV kupuje wyłącznie tusze lub półtusze. Teoretycznie producent ma możliwość bezpośredniej sprzedaży SIBEV, jeśli sam dokona uboju lub zleci go rzeźni, pracującej na zlecenie producentów. Pierwsza forma jest jednak dostępna tylko dla producentów, zlokalizowanych w bezpośredniej bliskości centrum handlowego, w którym znajduje się punkt zakupów SIBEV[2]. Druga forma nie jest rozwinięta, na skutek braku ogólnie dostępnych rzeźni typu usługowego. W rezultacie, jak stwierdzają liczne źródła „mimo wysiłków zmierzających do powiększenia ilości punktów, w których dokonywane są zakupy SIBEV, a zatem zbliżenia się do hodowców, są one tylko w wyjątkowych wypadkach czynione u producentów, natomiast z reguły u hurtowników" [3]. Raport Komisji Generalnego Komisariatu Planu ocenia, że „sytuacja taka musi być traktowana jako nienormalna, jeżeli ma być prawdą, iż podstawowym podmiotem akcji interwencyjnej winny być ceny otrzymywane przez producentów". Na skutek niewątpliwego faktu, że przytłaczająca część dostaw dla SIBEV dokonywana jest przez handlarzy bydłem, wyznaczana przez państwo „cena kampanii", która określa zakres i warunki zakupów interwencyjnych, ma bardzo tylko ograniczony wpływ na kształtowanie się cen dla producentów. Producent poza rzadkimi wypadkami nie może bowiem sprzedać bezpośrednio zwierzęcia rzeźnego państwowej organizacji skupu, a handlarz nie jest obowiązany do utrzymania płaconej producentowi ceny w jakimkolwiek stosunku do ceny, po której sam sprzedaje organowi interwencji. W tej sytuacji system zakupów interwencyjnych stanowi w istocie gwaranta określonego poziomu cen zbytu nie dla producenta, a dla pośredników i przytłaczająca większość środków przeznaczanych przez państwo na podtrzymywanie cen żywca jest przechwytywana przez pośredników, wzmacniając pozycję ekonomiczną tej grupy społecznej.

Słabości i mankamenty istniejącego systemu interwencji na rynku żywca są obecnie tak wyraźnie widoczne, że w oficjalnej doktrynie polityki ekonomicznej coraz większe wpływy zyskuje koncepcja jego przebudowy w kierunku wzmocnienia bezpośredniego oddziaływania państwa na warunki komercjalizacji żywca. Postuluje się podjęcie innego niż zakupy interwencyjne typu środków, jak budowa w oparciu o środki państwowe sieci rzeźni publicznych w okręgach produkcyjnych, wyposażenie przez państwo w nowoczesne urządzenia podstawowych rynków żywca i wprowadzenie na tych rynkach systemu transakcji zbliżonego do zasad giełd towarowych, a nawet organizację zakupów na zasadzie kontraktacji prowadzonej pod nadzorem państwa. Inicjatywy te znajdują się dopiero w początkowym stadium realizacji, nie czas zatem jeszcze na ocenę efektów ich zastosowania. Ogólna tendencja zmian w systemie

[1] Zagadnienie to omówiono szerzej w opracowaniu „Organizacja obrotów żywcem i mięsem we Francji". Rynek żywca i mięsa nr 4/1964.

[2] Punktów takich było w całej Francji w 1957 r. 30, a w 1961 r. ilość ich wzrosła do 42.

[3] D. R. Bergman. Les problemes de la stabilisation de l'offre et de prix de la viande de bovins. CEE. Bilans et etudes. 9, 1962.

interwencjonizmu państwowego we Francji wskazuje jednak że zmierza on przede wszystkim w kierunku koncentracji podaży, osłabienia wpływów tradycyjnych warstw pośrednictwa i oczyszczenia pola manewru dla wielkiego kapitału monopolistycznego, który wykazuje coraz większe zainteresowanie obrotem produktami rolnymi. Jeśli zatem nowe środki organizacji rynku żywca przyniosą w rezultacie usprawnienia w jego funkcjonowaniu, to niewątpliwie procesowi temu towarzyszyć będzie dalszy wzrost podporządkowania drobnego producenta kapitałowi.

Mięso francuskie a Wspólny Rynek

Trudności w realizacji założonego w 3 i 4 planie rozwoju rolnictwa francuskiego programu relatywnego wzrostu cen żywca związane są w znacznym stopniu z nie dość dynamicznym wzrostem eksportu mięsa. Eksport produktów rolniczych nie stanowił dotychczas poważniejszej pozycji w ogólnym bilansie francuskiego handlu zagranicznego, wahając się od 5 do 10% wartości ogólnej eksportu i nie równoważąc na ogół wartości importu artykułów żywnościowych. Udział mięsa łącznie z konserwami, nie sięgał 1% ogólnej wartości eksportu, przy czym eksport mięsa miał charakter dość specyficzny. Francja sprzedawała bowiem zagranicę niższe gatunki mięsa, tj. przednie części tusz i podroby, natomiast przywoziła najwyższe gatunki mięsa, tak że wartościowo aż do 1960 r. import przewyższał eksport. Równocześnie cały francuski handel zagraniczny produktami rolnymi charakteryzowały, wg określenia Ministra Rolnictwa Pisaniego, „nieregularność tak wielkości i jakości eksportu, jak i jego przeznaczenia oraz przypadkowy charakter eksportu i brak stałych rynków zbytu[1]".

Jednak w ostatnim okresie, w związku z powstaniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, w której Francja pretenduje do roli „spichrza", rozwojowi eksportu produktów rolnych wyznaczono poważną rolę w całokształcie ekspansji gospodarczej. Plan rozwoju gospodarki na lata 1961—1965 zakłada wskaźnik wzrostu eksportu produktów rolnych w 1965 r. w stosunku do 1955 r. w wysokości 254, podczas gdy całości eksportu tylko 168. Francja oczekiwała, że rozciągnięcie zasad Wspólnego Rynku także i na rolnictwo pozwoli na: 1) rozszerzenie eksportu produktów rolnych zgodnie z możliwościami rozwoju produkcji rolnictwa francuskiego, 2) uwolnienie gospodarki francuskiej od kosztów i ryzyka zbytu nadwyżek swojej produkcji na rynku światowym, poprzez uzyskanie preferencji w zaspakajaniu potrzeb żywnościowych krajów EWG, 3) stabilizację rynków zbytu produktów rolnych w ramach zintegrowanego rynku Wspólnoty poprzez system umów i kontraktów długoterminowych[2]. Wszystkie te nadzieje dotyczyły w szczególnym stopniu mięsa, ponieważ w momencie utworzenia Wspólnego Rynku rynki głównych partnerów Francji — Włoch i NRF — wykazywały poważny deficyt zaopatrzenia w mięso, a prognozy rozwoju produkcji i konsumpcji pozwalały oczekiwać wzrostu

[1] E. Pisani, „Przemówienie na konferencji prasowej w sprawie uchwały o Wspólnym Rynku w rolnictwie w dniu 23. I. 1962 r.".

[2] Por. Bulletin d'Information du Ministére d'Agriculture, grudzień, 1962.

tego deficytu. Toteż postulat wzrostu produkcji żywca w okresie IV Planu wiązał się ściśle z planami aktywizacji eksportu mięsa[1]. Zakładano, że nadwyżka produkcji dla handlu zagranicznego wyniesie w 1965 r. łącznie dla mięsa wołowego i wieprzowego ponad 300 tys. ton wobec 110 tys. ton w 1959 r. W 1962 r. saldo to miało wynieść 270 tys. ton[2].

Rzeczywisty rozwój eksportu mięsa kształtował się znacznie poniżej spodziewanej jego wysokości, ponieważ w 1962 r. wyeksportowano łącznie wszystkich rodzajów mięsa poniżej 200 tys. ton. Powolniejszy niż oczekiwano wzrost rozmiarów eksportu mięsa uważa się za jedną z podstawowych przyczyn trudności w realizacji polityki relatywnego wzrostu cen żywca. Mimo bowiem, że tempo wzrostu eksportu jest szybsze niż wzrostu produkcji, przyrost tej ostatniej w liczbach absolutnych znacznie przekracza przyrost eksportu (z wyjątkiem 1960 r., w którym produkcja wzrosła tylko nieznacznie, na skutek cyklicznego załamania się chowu trzody). Zjawisko to ilustrują dane tabeli 3.

Tabela 3

Przyrost produkcji i eksportu mięsa w tys. ton w porównaniu do roku poprzedniego

Lata	Przyrost produkcji mięsa	Przyrost eksportu mięsa
1959	184	—
1960	31	64
1961	179	18
1962	109	49

Jakie miejsce w rozwoju eksportu zajmuje sprzedaż do krajów EWG, które stanowią centralną pozycję w koncepcji ekspansji eksportowej?

Tabela 4 wskazuje, że przyrost eksportu mięsa z Francji do krajów EWG był silny, znacznie szybszy niż jego dynamika ogólna. Udział krajów Wspólnoty we francuskim eksporcie mięsa znacznie się podniósł i kształtował się w sposób następujący:

Tabela 4

Udział krajów EWG we francuskim eksporcie mięsa

Wyszczególnienie	1957	1959	1960	1961	1962
Kraje EWG razem	16,1	59,0	61,3	53,5	49,5
Belgia	0,9	0,2	1,2	0,2	1,2
NRF	5,2	32,0	35,2	39,6	33,7
Włochy	5,5	19,6	21,9	9,6	10,3
Holandia	4,4	4,9	3,0	4,1	4,3

Mimo tak znacznego przyrostu eksportu z Francji do krajów EWG, specjaliści francuscy oceniają, że warunki wymiany w ramach Wspólnego Rynku nie zapewniły Francji spodziewanych korzyści i przywilejów. Zdaniem Francji wzrost zakupów mięsa francuskiego przez kraje Wspólnoty

[1] Poziom spożycia wewnętrznehgo mięsa jest we Francji jednym z najwyższych w Europie i wynosił w 1960 — 59 kg.

[2] Wg Commissariat General du Plan. Rapport Viandes. str. 22.

kształtuje się znacznie poniżej istniejących w tej dziedzinie możliwości, które stałyby się realne, gdyby Francji rzeczywiście przyznano piewszeństwo w zaopatrywaniu w mięso jej partnerów. Stanowisko to wymownie wyjaśniają zawarte w tabeli 5 liczby charakteryzujące import mięsa do poszczególnych krajów Wspólnoty. Jak widać, import z Francji osiągnął w 1962 r. zaledwie 10% wartości importu mięsa krajów EWG. Równocześnie wartość całego eksportu francuskiego niewiele przekraczała 1/4 importu mięsa Włoch. W świetle tych liczb jest oczywiste, że same tylko Niemcy Zachodnie mogłyby z łatwością wchłonąć całą nadwyżkę mięsa francuskiego. Tymczasem cały Rynek Wspólnoty przyjął niewiele ponad 50% francuskiego eksportu, reszta zaś musiała być sprzedana na rynku światowym, niejednokrotnie na bardzo niekorzystnych warunkach.

Z francuskiego punktu widzenia istnieje zatem przyczynowy związek pomiędzy trudnościami i kosztami, jakie ponosi gospodarka francuska w związku z koniecznością magazynowania i upłynniania zapasów interwencyjnych gromadzonych przez SIBEV, a niezrealizowaniem się nadziei na uprzywilejowanie dostaw produktów rolnych z Francji na rynkach jej partnerów ze Wspólnoty Europejskiej. Na marginesie warto tu przypomnieć, że maksymalne zapasy SIBEV w 1961 r. nie przekraczały 100 tys. ton, czyli jednej trzeciej zakupu mięsa przez NRF na rynkach zagranicznych.

Równocześnie zaniepokojenie budzi fakt, że tempo wzrostu francuskich dostaw mięsa w ramach EWG, po dużym przyspieszeniu w latach 1957—1959, w ostatnich latach bardzo wyraźnie słabnie. O ile bowiem między rokiem 1957 a 1959 wyraziło się ono wskaźnikiem 385, to pomiędzy rokiem 1960 a 1962 wskaźnikiem 112. W tym ostatnim okresie tempo przyrostu eksportu do krajów EWG było słabsze niż przyrostu eksportu ogółem. W rezultacie udział eksportu do tych krajów w eksporcie ogółem spadł w latach 1960—1962 z 61 do 49%.

Zahamowanie rozwoju eksportu mięsa francuskiego w ramach Wspólnego Rynku nie znajduje uzasadnienia w kształtowaniu się przywozu mięsa do podstawowych krajów Wspólnoty. Jak wynika bowiem z tabeli 5, rozmiary przywozu np. do NRF z roku na rok poważnie wzrastały, natomiast udział Francji w tym przywozie zwiększał się bardzo powoli.

Niezadowolenie Francji powodowała również duża wahliwość wielkości eksportu do krajów Wspólnoty (tabela 6). Zmiany rozmiarów tego eksportu w kolejnych latach były dość znaczne, nie zostały zatem spełnione nadzieje Francji na uzyskanie rynku zbytu o charakterze stabilnym. Proponowany przez Francję system oparcia wymiany na długotermiowych kontraktach nie zdał egzaminu ze względu na bardzo niechętne wprowadzanie go w życie przez kraje importujące, zainteresowane z szeregu względów w utrzymaniu związków handlowych ze swoimi dotychczasowymi dostawcami mięsa.

Dotychczasowy rozwój eksportu mięsa w ramach Wspólnoty w znacznym stopniu zawiódł więc rachuby Francji na uzyskanie szerokiego rynku zbytu dla własnej rosnącej produkcji, a mizerne wyniki ostatniej sesji Rady Wspólnego Rynku w sprawach rolnych nie pozwalają spodziewać się, aby w najbliższym czasie nastąpił w tej dziedzinie wyraźniejszy postęp. Równocześnie istnienie Wspólnoty Europejskiej przyniosło szereg

Tabela 5

Import mięsa krajów EWG

Wyszczególnienie		1959 mln dol.	1960 mln dol.	1960 wskaźnik łańcuchowy	1961 mln dol.	1961 wskaźnik łańcuchowy	1962 mln dol.	1962 wskaźnik łańcuchowy
Ogółem kraje EWG								
1. import łącznie		457 588	540 719	118,2	506 785	93,7	598 861	118,2
2. w tym z Francji		27 500	54 203	197,1	52 833	97,4	60 150	113,8
3. udział Francji w %		6	10		10,4		10,1	
Belgia	1.	12 703	19 973	157,2	24 423	122,2	24 284	0,98
	2.	205	719	350,7	105	0,15	154	150,0
	3.	1,7	3,5		0,4		0,6	
Holandia	1.	22 190	18 002	0,81	29 864	165,0	24 043	0,80
	2.	2 373	2 207	0,94	3 775	171,0	3 211	0,85
	3.	10,7	12,1		12,6		13,3	
NRF	1.	274 400	311 849	113,6	341 470	109,5	356 776	104,5
	2.	13 295	31 968	240,5	37 537	117,4	44 168	117,6
	3.	4,8	10		10,9		12,4	
Włochy	1.	148 245	190 895	128,4	111 028	58,2	164 758	148,4
	2.	11 627	19 309	166,0	11 416	59,1	12 617	105,2
	3.	7,8	10,1		10,3		7,6	

Źródło: obliczone na podstawie OECD. Commerce exterieur. Seria C. t. I. 1959—1962.

Tabela 6

Eksport mięsa z Francji

Wyszczególnienie	Dynamika wartości eksportu (wskaźniki łańcuchowe)				Łączna wartość eksportu — tys. dol USA				
	1959/1957	1960/1959	1961/1960	1962/1961	1957	1959	1960	1961	1962
Ogółem	102,4	175,8	119,2	117,0	48 628	49 822	87 572	104 387	122 129
Kraje EWG	380,8	180,0	103,9	108,3	7 838	29 848	53 731	55 843	60 514
Belgia	0,68	311,5	0,21	679,0	484	330	1 028	225	1 528
NRF	622,8	195,1	134,3	98,0	2 537	15 801	30 853	41 417	41 131
Włochy	342,9	208,8	0,52	126,1	2 677	9 180	19 175	10 065	12 634
Holandia	113,6	109,3	155,6	126,2	2 140	2 430	2 657	4 136	5 221

Źródło: 1957 r. — Chambres d'agriculture 168/59
dalsze lata OECD. Commerce Exterieur. Seria C t. I 1958—1962.

dodatkowych zakłóceń w funkcjonowaniu dotychczasowego systemu regulowania rynku rolnego, W dziedzinie rynku żywca wyraziły się one w:

1) Ułatwieniu wstępu na rynek francuski mięsa pochodzącego z innych krajów członkowskich.

Zastąpienie systemu ceł ochronnych i certyfikatów importowych przez system „ceny minimalnej" oznaczało, że z chwilą, gdy ceny żywca na rynku wewnętrznym osiągną określony poziom, import z innych krajów członkowskich musi być dopuszczony niejako automatycznie i nie może być zawieszony, póki ceny nie spadną poniżej tego poziomu. Ponieważ „cena minimalna" została wyznaczona na poziomie pośrednim pomiędzy minimalną a maksymalną ceną kampanii, każde wywindowanie ceny żywca w wyniku zakupów interwencyjnych groziło przypływem dostaw z zagranicy i pogłębieniem stanu nierównowagi. Powodowało to konieczność zawieszania interwencji SIBEV, zanim jej skutki zdołały się utrwalić, gdy tylko kurs la Vilette zbliżał się do progu „ceny minimalnej". Przykładem działania tego mechanizmu może być rok 1960. W roku tym, w wyniku cyklicznego załamania podaży trzody, ceny żywca wieprzowego podniosły się powyżej poziomu „ceny minimalnej". Spowodowało to otwarcie granicy dla importu żywca wieprzowego z krajów EWG i gwałtowne zwiększenie się dostaw żywych sztuk i mięsa wieprzowego z Holandii. W rezultacie udział Holandii we francuskim imporcie mięsa wzrósł do 53%, a udział EWG do 77%.

Francuscy specjaliści podkreślają, że udział krajów członkowskich w imporcie mięsa do Francji kształtuje się na znacznie wyższym poziomie niż udział Francji w imporcie tych krajów, że Francja w znacznie większym stopniu niż inne kraje członkowskie respektuje zasadę preferencji obrotów w ramach EWG nad obrotami z krajami trzecimi. Natomiast inne kraje stosowały „wszystkie przewidywane przez tekst Układu Rzymskiego klauzule ochronne, aby całkowicie niezgodnie z jego duchem raczej wzmocnić niż osłabić ochronę swoich rynków". Chodziło tu przede wszystkim o wykorzystanie przepisów sanitarnych w celu niedopuszczenia importu z Francji, dla których zastosowania dawał podstawy zły stan zdrowotny francuskiego pogłowia bydła.

2) Stworzeniu klimatu niepewności odnośnie kształtowania się polityki ekonomicznej i cen rolnych w najbliższej przyszłości.

Ponieważ zasady przyszłej wspólnej polityki rolnej ciągle są niewiadomą, przed producentami stoi nieustannie perspektywa zmian w relacjach cen w wyniku zbliżenia układów cen, bardzo w poszczególnych krajach EWG różnorodnych. Nie są również wiadome przyszłe środki regulowania rynku w skali całej Wspólnoty, natomiast należy spodziewać się likwidacji istniejących w poszczególnych krajach form interwencji. Te czynniki występują szczególnie silnie w wypadku żywca wołowego, ponieważ projekt wspólnej polityki w tej dziedzinie przewiduje ustalenie wspólnego dla wszystkich krajów EWG systemu cen „orientacyjnych" dla producenta i przyjęcie wspólnych zasad interwencji, a uchwalenie tego projektu jest już od dwóch lat odkładane. Utrzymywanie się stanu niesprecyzowania zasad wspólnej polityki rolnej powoduje, jak to formułuje przewodniczący Komisji Rolnej Generalnego Komisariatu Planu, że „dotychczasowa polityka orientacji produkcji musi pozostać w zawiesze-

niu, gdyż winna ona być w zgodzie z założeniami wspólnej polityki rolnej, które ciągle nie są wiadome i jak dotychczas nic nie daje podstaw do twierdzenia, że racjonalna orientacja produkcji zostanie zapewniona na szczeblu Wspólnoty Europejskiej" [1]. Integracja europejska na obecnym etapie jej rozwoju nie przyniosła zatem Francji rozwiązania problemów produkcji i zbytu żywca, lecz jeszcze bardziej je skomplikowała.

[1] Y. Malgrain. „Les incidences de la politique agricole commune sur le Plan Agricole". Referat na plenarnej Sesji Francuskiego Towarzystwa Ekonomii Rolnej, w styczniu 1963.